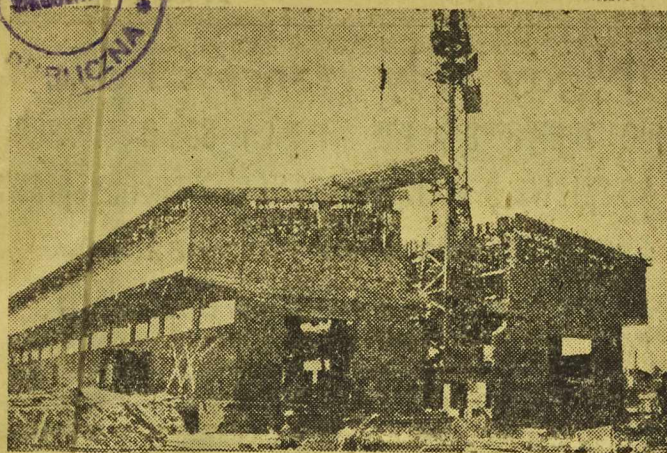




Załoga Pafawagu wykonała przedterminowo półroczny plan produkcyjny

Dnia 27 czerwca Państwowa Fabryka Wagonów wykonała półroczny plan produkcyjny. Do dnia 30 czerwca wykonano już 11 proc. półrocznego planu. Do przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych za pierwsze półrocze przyczyniły się w dużej mierze zobowiązania przedłożone młodzieżowców z Pafawagu.

**250.000 listów
ze wsi
otrzymały w 1951 r.
gazety chłopskie
i radio**

NACZELNY redaktor „Chłopskiej Drogi” Mieczysław Róg-Swiostek przemawiając na Krajowym Zjeździe Korespondentów Chłopskich w Warszawie, oświadczył m. in., że prasa i radio otrzymały bardzo dużą ilość listów ze wsi. Gazety chłopskie i radio otrzymały w ciągu 1951 roku ponad 250 tys. listów ze wsi, tzn., że otrzymywały dziennie ponad 800 listów.

Sa i czytelnicy — powiedział red. Róg-Swiostek — którzy napiszą jeden, czy dwa listy. To nie są jeszcze korespondencje. Trzeba nam również stałych i wytrwałych korespondentów, którzy by stale systematycznie ukazywali to, co u nich w terenie jest dobre, a co złe, aby przez to pomagali tępić zło i wspomagać to, co nowe i dobre.

Jest rzeczą niezmiernie ważną — mówił dalej red. Róg-Swiostek — że korespondenci wysłali już poza własną chałupę, poza opłotki i sięgają poza gromadę.

Zabierają głos z troską i poczuciem odpowiedzialności za to, co się dzieje w całej gminie, w całym powiecie.

Coraz więcej korespondentów aktywnie uczestniczy w walce o rozwój i umacnianie spółdzielni produkcyjnych i to jest bardzo a bardzo cenne.

Wierzymy, że nasi korespondenci nie ulegną się pogróżce wroga. Korespondent może być pewien, iż prawo jest po jego stronie, że za tłumienie słusznej krytyki jakby to wróg sprytnie nie zrobił, każdego wcześniej, czy później do sięgnie kara. My, pracownicy redakcji, dołożymy wszelkich starań, aby was wesprzeć w pracy i walce.

Zapórkowanie na ziemniaki do 20 lipca

UWAGA zakłady pracy i żywienia zbiorowego!

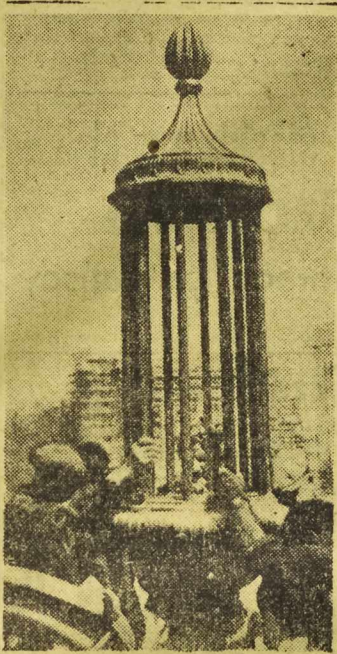
Przypomina się, że w trosce o sprawne zaopatrzenie ludzi pracy w ziemniaki, jako codzienny artykuł powszechnego spożycia, przewodniczący PKPG wydał w dniu 30.6.1952 r. zarządzenie w sprawie ustalenia zapotrzebowania na ziemniaki na okres jesienno-zimowy 1952/53.

Wszystkie zakłady pracy i żywienia zbiorowego, które chcą korzystać z zaopatrzenia zorganizowanego, winny zgłosić zapotrzebowanie na ziemniaki na okres jesienno-zimowy 1952/53 do dnia 20 lipca br. w najbliższej spółdzielni spożywców.

Po terminie 20 lipca br. zamówienia nie będą przyjmowane.

Reprezentacja I ligi FAC (W edeń) 4:0 (1:0)

**BUDOWA NOWOCZESNEJ
HUTY CYNKU
W WOJEWÓDZTWIE** kra-
kowskim powstaje nowo-
czesna huta cynku. Urucho-
mienie huty nastąpi jeszcze w
bieżącym roku. Załoga budow-
niczych huty podjęła szereg
zobowiązań produkcyjnych ce-
lem jej przedterminowego u-
ruchomienia. — Na zdjęciu:
Fragment budowy magazynu
centralnej huty cynku.
CAF — fot. Baranowski



**MONTOVANIE KANDELA-
BRÓW NA PLACU MAR-
SZALKOWSKIEJ DZIELNICY
MIESZKANOWEJ**
NA ZDJĘCIU: Brygada
monterów Eugeniusza Zie-
lińskiego zakłada latarnie na
ramiona kandelabru.
CAF — fot. Szperko

Odnaka- „Wzoiowego Kierowcy” przyznawana będzie na podstawie uchwały Prezydium Rządu — dla najlepszych kierowców samochodowych

PREZYDIUM Rządu, podjęło ostatecznie uchwałę w sprawie ustanowienia odznaki „wzorowego kierowcy”. Uchwała ta ma na celu podkreślenie ważnej i odpowiedzialnej roli kierowców samochodowych w gospodarce narodowej, wyróżnienie wzorowo pracujących kierowców oraz upowszechnianie najlepszych, bezawaryjnych metod ich pracy.

Odnaka będzie miała trzy stopnie: brązowy, srebrny i złoty.

Regulamin przewiduje, że odznakę I stopnia otrzyma może kierowca, który wykaze się ciągłością pracy w zawodzie w okresie trzech lat i w tym czasie nie spowodował wypadku samochodowego, nie był karany za naruszenie przepisów o ruchu drogowym grzywną powyżej 50 zł lub karą pracy przymusowej, nie dopuścił się niedbalstwa lub braku umiejętności.

Dalsze warunki uzyskania odznaki I stopnia — to dobra znajomość pojazdów i ich obsługi.

Regulamin przewiduje również, że odznakę może otrzymać tylko ten kierowca, który wykazuje socjalistyczny stosunek do majątku społecznego, powołanego jego opiece oraz do zleconych mu obowiązków.

Odnakę II stopnia może uzyskać kierowca, który wykaze się ciągłością pracy w zawodzie przez 6 lat i w tym czasie odpowiada wszystkim wyżej wymienionym warunkom.

Dla uzyskania odznaki III stopnia niezbędne jest by posiadał odznakę II stopnia, przejechał jako kierowca 300 tys. km. przy zachowaniu wszystkich wyżej wymienionych warunków. Odnaka III stopnia może być nadana po upływie przynajmniej 1 roku od chwili otrzymania odznaki II stopnia. Wnioski o nadanie odznaki „wzorowego kierowcy” składają bezpośredni zwierzchnicy służbowi kierowców za pośrednictwem kierowników przełożonej jednostki organizacyjnej.

SŁOWO POLSKIE



Rok VII. Nr 159 (1959)

Wydanie ABC

Piątek, dnia 4 lipca 1952 r.

Dziś 6 stron

Cena 15 groszy

Inicjatorzy Czynu Lipcowego — zakłady mechaniczne „Ursus” i huta im. F. Dzierżyńskiego

meldują o przedterminowym
wykonaniu planów półrocznych
i podjęciu dodatkowych zobowiązań

Szybciej popłynie
śląski węgiel Odrą do Szczecina
— zapewniają wodniacy odrzańscy

SPRAWNEJ realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski meldują załogi 2 zakładów, które zainicjowały Czyn Lipcowy: zakładów mechanicznych „Ursus” i huty im. Feliksa Dzierżyńskiego. Zakłady te wykonały przedterminowo półroczny plan produkcyjny.

Równocześnie napływają liczne nowe zobowiązania: włóknarze postanawiają zwiększyć ilość i polepszyć jakość produkcji, kolejarze wprowadzają nowe formy współpracy wodniactwa, pracownicy żeglugi srodulowej usprawniają przewozy.

ZALOGA zakładów mechanicznych „Ursus”, która jednocześnie z górnikami „Siemianowic” i hutnikami „Dzierżyńskiego” zainicjowała tegoroczny Czyn Lipcowy, z wielkim entuzjazmem przystąpiła do realizacji podjętych zobowiązań.

Jednym z najważniejszych i trudniejszych zobowiązań było wykonanie planu II kwartału br. w 101 proc. Mimo, że niektóre z wydziałów w początkach czerwca nie wykonały w pełni swych zadań, entuzjazm, z jakim załoga stanęła do realizacji zobowiązań sprawił, że plan II kwartału zrealizowano zgodnie z zobowiązaniem.

Dużo wartościowych zobowiązań podjęli ZMP-owcy. Największym ich osiągnięciem było powiększenie ilości tzw. dwusutników, tj. tych, którzy przekraczają 200 proc. normy. Pierwsza brigada dwusutników powstała z inicjatywy tokarza ZMP-owca Żegoty na początku marca br.

ZALOGA huty im. Feliksa Dzierżyńskiego, która pierwsza w przemyśle hutniczym podjęła zobowiązania uczczenia Czynem produkcyjnym 8 rocznicy Manifestu PKWN — dzięki współwzrostowi wodniactwa wykonała plan półroczny przedterminowo — w dniu 29 czerwca.

Najlepsze wyniki osiągnęła załoga wielkich pieców, która zobowiązała się wyprodukować w czerwcu 200 ton surowki ponad plan, a w lipcu — 400 ton. Pierw-

Problem oszczędności paliw tematem wielkiej krajowej narady

W DOMU Technika w Warszawie odbyła się krajowa narada w sprawie oszczędności paliw. Uczestnicy narady podsumowali wyniki ubiegłego okresu walki o oszczędność paliw w latach 1951-52 oraz na podstawie obszernej dyskusji ustalili plan działania, który ma na celu zaoszczędzenie dalszych wielu tysięcy ton cennych paliw, a przede wszystkim węgla.

W obradach wzięli udział: zastępca przewodniczącego PKPG — minister Szyr, przedstawiciele resortów gospodarczych, przedstawiciele CRZZ, Polskiej Akademii Nauk, Naczelnej Organizacji Technicznej oraz około 700 techników, inżynierów, racjonalizatorów z zakresu eksploatacji urządzeń cieplnych i wybitnych palaczy, którzy przybyli z całego kraju.

M. in. na sali znajdowali się wybitni racjonalizatorzy: Czeczotka z Katowic, Gutkowski z Wałbrzycha, palacz Czyż z Lublina, maszynista parowozowy Trapecki i wielu innych.

W czasie obrad zastępca przewodniczącego PKPG — minister Szyr, przedstawił plan oszczędności paliw na lata 1952-53. (Dokończenie na str. 2).

zacji tych zobowiązań uzyskała się poważne oszczędności.

Spośród podjętych zobowiązań wyróżniają się postanowienia młodo- (Dokończenie na str. 2).

Przemówienie wicemarszałka Zambrowskiego w Polskim Radio

W DNIU 4 lipca br. o godz. 20.45 w programie I na fali 1322 m. Polskie Radio nadaje przemówienie wicemarszałka Sejmu RP Romana Zambrowskiego, wygłoszone na Ogólnopolskim Zjeździe Korespondentów Wiejskich w Warszawie.

(Dokończenie na str. 2).

Naród niemiecki wie, że jego przyszłość leży w utworzeniu pokojowego i zjednoczonego państwa Przemówienia delegatów niemieckich na sesji Światowej Rady Pokoju

NA ŚRODOWYM posiedzeniu Światowej Rady Pokoju przemawiała m. in. delegatka Niemiec zachodnich, Edith Hoereth-Menge.

W SKAZAŁA ona na niebezpieczeństwa wynikające dla pokoju z remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wskrzeszenia niemieckiego militarysty.

W chwili, kiedy w stolicy Niemiec Światowa Rada Pokoju obraduje nad pokojowym rozwiązaniem kwestii niemieckiej — oświadczyła Hoereth-Menge — w Niemczech zachodnich przygotowywana jest nowa zbrodnia wojna. Faktem jest, że Adenauer i stojące za nim niemieckie kółka przemysłowe i wojskowe domagają się wyposażenia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych w broń chemiczną, biologiczną i atomową, w dalekosiężną broń rakietową, jak również w inne rodzaje broni masowej zagłady. Żądanie to zawarte jest w treści tajnego pisma wystosowanego przez Adenauera do rządów Stanów Zjednoczonych.

(Dokończenie na str. 2).

SPECJALNYMI pociągami wyjeżdżają na obozy i kolonie letnie tysiące dzieci i młodzieży. Młodzi wczasowicze wypoczywać będą w dobrze wyposażonych placówkach kolonijnych położonych w najpiękniejszych okolicach Polski.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Dokąd pójdziemy
w niedzielę
przed południem?
Oczywiście
na imprezę „Słowa”

z udziałem:
Marii Koterbskiej
Michała Darskiego
Marii Chmurkowskiej
Włodzimierza Patuszynskiego
Ludwika Sempolińskiego
Mieczysława Fogga
i wielu innych artystów scen
Łodzi, Warszawy i Wrocławia.
W programie m. in. losowanie nagród wielkiego konkursu „Słowa”.



Nie udały się dwukrotne próby porwania przez policję z więzienia Jacques Duclos przed jego zwolnieniem

Paryż.

DZIENNIK „Ce Soir” z 2 lipca donosi, że w przeddzień zwolnienia Jacques Duclos z więzienia podjęto próby potajemnego przewiezienia sekretarza KPF do innego, starannie zakamuficowanego miejsca.

Dnia 30 czerwca o godz. 22 min. 30 — pisze „Ce Soir” — na dziedziniec więzienia Sante przybył sanitarny samochód więzienny i auto osobowe należące do ministerstwa spraw wewnętrznych. Zawiadomieni o tym przez mieszkańców XIII dzielnicy Paryża obrońcy J. Duclos i jego lekarz Vicart przybyli natychmiast do więzienia Sante.

Interwencja ich uniemożliwiła władzom więziennym i policji zrealizować decyzję w sprawie potajemnego przewiezienia Duclos.

Druga próba porwania Duclos — pisze dalej „Ce Soir” — miała miejsce w dniu 1 lipca w godzinach rannych. Na dziedziniec więzienia Sante przybył ponownie więzienny samochód sanitarny, któremu towarzyszyło kilka samochodów ciężarowych z policjantami. Powiadomieni o tym obrońcy Duclos znów przybyli do więzienia.

W wyniku interwencji i zdecydowanych protestów ze strony obrońców i lekarzy, władze zmuszone były zrezygnować z próby potajemnego przewiezienia Jacques Duclos.

Dziennik „Monde” opublikował oświadczenie obrońcy Duclos adwokata Ledermana. Pan Duclos — stwierdza oświadczenie — opowiedział mi szczegółowo o wydarzeniach, jakie miały miejsce w nocy z 30 czerwca na 1 lipca. 30 czerwca o godz. 21 zastępca dyrektora więzienia Sante zapisał Duclos, czy zgadza się on na przewiezienie do jednej z klinik. Jacques Duclos od-

(Dokończenie na str. 2).

C

Wrocławscy piekarze witają czynnym produkcyjnym zbliżającą się 8 rocznicę Manifestu Lipcowego

W świetlicy Wrocławskich Zakładów Piekarskich odbyło się masowe zebranie pracowników, na którym przewodniczący Rady Zakładowej ob. Pszczoliński oraz I sekretarz POP ob. Ziller scharakteryzowali wagę i doniosłość Manifestu Lipcowego, który przyniósł Polsce wolność i sprawiedliwość społeczną.

Pod koniec zebrania obecni uchwaliли, że czynnym produkcyjnym uczczą zbliżającą się 8 rocznicę PKWN.

Załoga Wrocławskich Zakładów Piekarskich podjęła zbiorowe zobowiązanie wybudowania sposobem gospodarczym, poza godzinami pracy nowych garaży, biur i pomieszczeń na sprzęt techniczny. Pracownicy WZP przed przystąpieniem do budowy odgruzują teren i uzyskują cegły wykorzystując w dalszej pracy.

Załogi transportu motorowego, konnego, ekip remontowo-budowlanych i pracowników administracyjnych poza wzięciem udziału w realizacji zobowiązań zbiorowych, postanowili jeszcze wykonać cały szereg ponadplanowych prac na własnych odcinkach produkcyjnych.

Wszystkie zobowiązania załogi przysporzą Wrocławskim Zakładom Piekarskim 154 tysiące złotych oszczędności.

(Wer)

W światle DNIA

Walka z alkoholizmem

STRATY w produkcji, wynikłe wskutek alkoholizmu — zmniejszonej wydajności pracowników, opuszczonych godzin i dni roboczych, popełnianych błędów — w ogólnym bilansie naszej gospodarki są nadal dotkliwe, lecz nie ograniczają się one do wartości materialnych. Alkoholizm wytrąca z szeregu społeczeństwa dziesiątki tysięcy ludzi, rozprasza cenną energię ludzką, niszczy charakter, marnuje najcenniejsze bogactwo — człowieka.

Walczyć z alkoholizmem walczymy właśnie o zdrowie, zdolnego do czynnego, twórczego życia człowieka. Walka rozgrywa się w dziedzinie świadomości i woli jednostek i dlatego jest tak trudna.

Alkoholizm jest chorobą, jest to jednak choroba, którą chory jest w możności całkowicie przezwyciężyć, gdy tylko otrzyma właściwą pomoc i gdy chce się wyleczyć. Dlatego leczenie tych, którym potrzebna jest pomoc lekarska, nie możemy w żadnym wypadku porównywać tym, u których pijanstwo jest sprawą lekkożytności i złej woli. Dlatego obok uświadamienia, leczenia i pomocy, mamy prawo i musimy stosować system zakazów i surowych kar.

Pobłażliwość dla pijanstwa, byłaby wysoce niesprawiedliwa i krzywdząca dla milionów ludzi, którzy dzielnie, ofiarnie, wśród wyrzeczeń i trudności pracują w swoich dziedzinach. Nie wolno dopuścić, by jednostki lekkożytności, skłonne do warcholstwa, lub tylko ulegające własnym „słabościom” marnotrawiły owoce pracy ogółu, lekceważyły wysiłek społeczeństwa żyjącego w społeczeństwie i korzystającego z jego dorobku.

Walka z alkoholizmem wymaga tedy odpowiedniego klimatu moralnego i obyczajowego, uznającego pijanstwo za niedopuszczalne wykroczenie. Postawa społeczeństwa w walce z alkoholizmem jest jednym z najważniejszych hamulców dla indywidualnej „słabości”. Dyscyplina moralna środowiska wytwarza bowiem dyscyplinę moralną jednostki.

Kto winien dbać o wytworzenie takiej dyscypliny? Przede wszystkim organizacje regulujące życie zbiorowe. Mimo dużych osiągnięć jest jeszcze bardzo wiele w tej dziedzinie do zrobienia. Ile rad zakładów, ile komórek terenowych ZMP, ile dyrekcji zakładów i przedsiębiorstw może z czystym sumieniem stwierdzić, że uczyniły wszystko w tym zakresie?

Liczba straconych dni roboczych wskutek pijanstwa pracowników, liczba awantur na zabawach, protokółów milicyjnych za zakłócenie porządku dają odpowiedź niewesoła.

Trzeba tu także stwierdzić, iż w wielu wypadkach duża winę ponoszą rady narodowe. Dlaczego nie przestrzegają się konsekwentnie zakazu sprzedaży wódki w określone dni, oraz w soboty? Dlaczego tolerują się wprowadzenie sprzedaży wódki gatunkowej w kawiarniach? Dlaczego tolerują się handel wódką w pobliżu placów budowy, fabryk itd.? Dlaczego brak ciągłości w walce z alkoholizmem ze strony wielu rad narodowych?

Alkoholizmem jest nie tylko ten, kogo nałóg sprowadza do stanu odróżającego się od społeczeństwa, lecz i ten, kto upija się „tylko po pracy”, „prywatnie”. Nie pomoże tu jedynie pijanstwo w pracy, gdyż się toleruje w domu. Dlatego ta walka z alkoholizmem musi sięgać głęboko w życie, do rodziny, nie ograniczając się do tenienia ogólnie dostrzeganych objawów pijanstwa.

W tym wypadku doniosła rolę odegrać powinny takie organizacje jak Liga Kobiet i ZMP.

Co dzień przybywa nam węgla i stali, przedłużają się linie przewodów, doprowadzających siłę i światło do wiejskich chat, przybywa nam towarów. Niech więc przybywa i ludzi, wyrwanych z nalogu pijanstwa, trzeźwych, zdolnych do wydajnej pracy, do pomagania ogólnemu wysiłkowi mas pracujących. Tego wymaga realizacja zadań, stojących przed nami, tego wymaga walka z trudnościami, czujność wobec wrogów.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z ŚWIATA

★ Jak donosi Agencja Nowych Chin, w dniu 29 czerwca br. przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao-Tse-tung przyjął dziekana katedry Canterbury Hewletta Johnsona, jego małżonkę oraz profesora uniwersytetu w Oxfordzie Alfreda Thomasa Deye. Na audyencji obecny był premier państwowej rady administracyjnej Czou En-lai.

Fale Odry zmywają nieufność zadawnione urazy i niechęci między dwoma narodami

- oświadczył Leon Kruczkowski na nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju

BERLIN.

DNIA 2 lipca na nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju delegat Polski Leon Kruczkowski wystąpił przemówieniem, w którym stwierdził m. in.:

PRZEMAWIAM tutaj jako przedstawiciel narodu, który podczas drugiej wojny światowej został wśród innych tragicznie wyróżniony wielkością swoich cierpień, rozmiarami poniesionych ofiar i strat. Nikt więc nie może się dziwić, że to tragiczne wyróżnienie szczególnie zaostriżyło naszą czujność wobec wszystkiego, co może grozić powtórzeniem krwawego doświadczenia w jeszcze straszliwszych rozmiarach.

Ta czujność jest prawem i obowiązkiem wszystkich narodów, przede wszystkim jednak tych, które szczególnie dotkliwie okupili swoją bolesną wiedzę o okropnościach imperialistycznej wojny. Nikt też nie może się dziwić, że podpisanie „układu ogólnego” zostało w Polsce zrozumiane i odczuwane jako akt bezpośrednio groźny dla pokoju w naszej części

świata oraz szczególnie wrogi wobec naszego narodu.

Oznacza on:

PO PIERWSZE: jawny i jednoznaczny krok na drodze przygotowania wojny odwetowej, wyraźnie skierowanej między innymi przeciwko Polsce; PO DRUGIE: jednostronne usankcjonowanie i utrwalenie podziału Niemiec dla utworzenia z ich zachodniej części bazy dla odbudowy agresywnego Wehrmachtu pod komendą hitlerowskich generałów; PO TRZECIE: podeptanie prawa narodu niemieckiego do samostanowienia i jednolitości.

PROPOZYCJE RADZIECKIE DAJĄ PEŁNE GWARANCJE ZABEZPIECZENIA ŚWIATA PRZED AGRESJĄ

INACZEJ mówiąc, widzimy w „układzie ogólnym” akt skierowany zarówno przeciwko wszystkim narodom, zwłaszcza od wschodu i zachodu sąsiadującym z Niemcami, jak i przeciw najbardziej podstawowym interesom samego narodu niemieckiego. To właśnie nadaje dzisiejszej walce narodów w obronie pokoju nieznana dotąd w historii powszechności, prężność i tę potężną dynamikę, która napędza nas niezłomną wiarą w ostateczną klęskę organizatorów nowej wojny.

„Układ ogólny” jest aktem bezpośrednio groźnym dla Niemców, a tym samym dla pozostałych narodów. Fakt podpisania go pogłębił naszą wspólną troskę, ale i spotęgował naszą wspólną walkę, nie przekreślając naszej nadziei, naszej wiary w możliwość, nadal otwartą, pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego.

Koncepcję takiego rozwiązania widzimy w propozycjach, zawartych w znanych notach rządu radzieckiego z marca i maja br. Narod polski jest przekonany, że w propozycjach tych sformułowane zostały pełne gwarancje, zabezpieczające świat przed ponowną agresją, przy równoczesnym zabezpieczeniu wszystkich zasadniczych uprawnień narodu niemieckiego, niezbędnych dla normalnego rozwoju życia narodowego i pełnego udziału w życiu międzynarodowym.

GRANICA, KTÓRA ZABIŁA HISTORYCZNE RANY

LEON Kruczkowski mówił następnie o wielkich przemianach, jakie dokonały się w ciągu ostatnich lat w świadomości narodu niemieckiego, wyrazem czego jest, że dzisiaj, w 7 lat po rozgromieniu hitlerizmu, 75 proc. Niemców w Niemczech zachodnich, jak wykazała ankieta, wypowiedziało się przeciwko reemigracji, czyli biorąc pod uwagę również postawę ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ogromna większość narodu niemieckiego jest przeciwna wciągnięciu go w nowe plany wojenne amerykańskiego imperializmu.

W dziele tej wielkiej przemiany nie małą rolę odegrał rozwój stosunków między Polską Ludową, a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Po raz pierwszy w historii na tym tradycyjnie „zapalnym” odcinku życia międzynarodowego oba narody doszły do ułożenia, w oparciu o uchwały poczdamskie, szczerze przyjaznych warunków dobrego sąsiedztwa i współpracy w każdej dziedzinie. Mamy prawo łączyć z Niemiecką Republiką Demokratyczną uważać ten fakt za nasz wspólny — mam tu na myśli naszych przyjaciół niemieckich, których przedstawiciele z tej trybuny tak pięknie mówili o polsko-niemieckiej przyjaźni — wspólny poważny wkład w dzieło pokoju, a piękna rzekę łączącą nasze kraje — za prawdziwą granicę pokoju.

Jest to granica, która nie jątrzy, lecz zabiła historyczne rany. Fale Odry zmywają wiekową nieufność, zadawnione urazy i niechęci między dwoma narodami. Bliższe obserwowanie tego procesu rozwojowego musi napędzić radość każdego uczciwego człowieka bez względu na narodowość, każdego szczerzego przyjaciela ludzkości.

Zjawiska tego rodzaju nie należą do częstych w historii — i zbrodniarzami są ci, którzy usiłują im przeszkadzać. „Układ ogólny” jest i z tego punktu widzenia aktem budzącym stanowczy protest — protest nie tylko polityczny ale i moralny.

Chcę z tego miejsca — oświadczam — powiedzieć wszystkim, kraj swój szczerze miłującym Niemcom, że naród polski pragnie gorąco pokojowego współżycia z całym Niemcami — i dlatego popiera całkowicie dążenie do ich pokojowego zjednoczenia. Pokojowe, zjednoczone, demokratyczne Niemcy są dzisiaj jedną z najważniejszych konieczności pokojowego współżycia narodów — i naród polski gotów jest walczyć o tę sprawę razem z niemieckim ludem, ramie w ramie z niemieckimi patriotami i wszystkimi obrońcami pokoju.

Przemówienie delegata polskiego zostało przyjęte burzliwymi oklaskami.

Szybciej popłynie śląski węgiel Odrą do Szczecina - zapewniają wodniacy odrzańscy

dejał zalogi holownika „Lesno”. Zalogę ta postanowiła m. in. wykonać w lipcu plan przewozów w 120 proc.

Obok podniesienia sprawności statku, młodzi wodniacy zaoszczędzą ponad 2 tony węgla oraz 20 kg smarów.

Powazne zobowiązania podjęła również zalog holownika „Swarowyc”, kierowana przez kapitana Jana Mika. Postanowiła ona wykonać miesięczny plan przewozów w 200 proc.

KOLEJARZE KRAKOWSCY WPROWADZILI NOWĄ FORMĘ WSPÓŁZAWODNICZWA ZOBOWIĄZANIOWEGO

DLA UCZCZENIA 8 rocznicy święta PKWN kolejarze stacji Kraków — Płaszów przystąpili do nowej formy długookresowego współzawodnicstwa zobowiązaniowego, zmierzającego do jak najlepszego wykorzystania parowozów oraz dalszego usprawnienia przewozu towarów.

Drużyny parowozowe zażądały takiego ułożenia planu pracy każdego parowozu i obsługi, aby wyjeżdżający ze stacji macierzystej parowóz był każdorazowo wykorzystany przez 8—12 godzin. Skasowano zatem okres jazdy trwającej niżej 8 godzin i ponad 12 godzin, kiedy to obsługa parowozu przekazywała go poza stacją macierzystą innej zalogie, a sama wracała pociągiem pasażerskim do domu.

Próbny okres jazdy tym systemem wykazał, że parowozy przebywające dotychczas 5—6 tys. km miesięcznie przejechały ponad 11 tys. km co przyniosło oszczędności na kwotę 67 tys. złotych.

Wobec tego zwolniono ze stacji Kraków — Płaszów w okresie od 7—30 czerwca 8 parowozów do innych prac.

Z dniem 2 lipca wszystkie drużyny tej stacji wprowadziły nowy system jazdy.

PONAD TYSIĄC GROMAD PRZYSTĄPIŁO DO CZYNU LIPCOWEGO W WOJ. POZNAŃSKIM

ZBYSZYŃSKICH stron kraju płyną nieustannym nurtem melankolii o zobowiązaniach produkcyjnych, jakie dla uczczenia 8 rocznicy Święta Wyzwolenia Narodowego podejmują coraz liczniejsze gromady, spółdzielnie produkcyjne oraz zalogi Państwowych Gospodarstw Rolnych i Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Masowo podejmują zobowiązania chłopcy ze wsi wielkopolskiej. Według dotychczasowych, niepełnych jeszcze danych, do Czynu Lipcowego przystąpiło w woj. poznańskim ponad 1.000 gromad.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

● Około 250 tys. dzieci i młodzieży z całej Polski wyjeżdża w pierwszym turnusie na kolonie i obozy letnie.

Poza koloniami i obozami — dla dzieci, które pozostają w miastach, organizowane są półkolonie. Obejmują one w pierwszym turnusie około 70 tys. dzieci. W okresie nasilenia prac ziemnych będą zorganizowane przy PGR, spółdzielniach produkcyjnych i niektórych gromadach dziecięce, w których znajdzie opiekę około 60 tysięcy dzieci.

Nigdy ludy Francji i Polski nie znajdą się we wrogich sobie ożach - bo sprawa o którą walczą jest wspólną sprawą Manifestacja przyjaźni francusko-polskiej we Frani

Paryż.

W 12 ROCZNICĘ bohaterskich walk żołnierzy polskich pierwszej wojny światowej odbyła się w Dieuzie z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej, Francuskiego Stowarzyszenia b. kombatanów, ochotników i członków ruchu oporu podległego polskiemu oraz Komitetu Budowy Pomnika w Dieuzie podjęta próba zjednoczenia z udziałem tysięcy rzesz wychodźstwa polskiego miejscowej ludności.

PO ZŁOŻENIU wieńców pod pomnikiem poległych oraz na cmentarzu, minutą milczenia uczczono pamięć żołnierzy pierwszej wojny światowej.

Do zebranych tłumów przemówił w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej generał Petit. Wskazując na wkład wychodźstwa polskiego w walce z hitleryzmem i w dzieło gospodarczego odbudowy Francji, mowa wezwał Polaków i Francuzów do zjednoczenia się w obliczu agresywnych planów podlegających wojennych, w obliczu wskrzeszenia Wehrmachtu.

Nigdy jeszcze ludy Polski i Francji — oświadczył — nie znalazły się we wrogich ożach. Tak będzie i w przyszłości, ponieważ wspólna sprawa, którą walczymy, jest sprawą pokoju. Z kolei zabrał głos mer miasta Dieuze oraz podprefekt z Cteau-Salins, którzy podkreślili baktarstwo żołnierzy polskich oraz wzajemną przyjaźń francusko-polską.

Konsul RP w Strassburgu Herresztyn przypomniał, że na cmentarzu w Dieuzie spoczywają inni polscy i francuscy, którzy walczyli o wspólną sprawę przeciwko imperializmowi niemieckiemu, wspólnemu wrogowi Polski i Francji. Na zakończenie uroczystości zabrał głos attaché ambasady RP Fryda.

Piękną zdrajców emigracyjnych, którzy niegdyś paktowali z Hitlerem, a dziś wysługują się jego spadkobiercom, mowa oświadczył: Jesteśmy wystarczająco tni, aby zniweczyć wszelkie próby rodzące w interesy naszego narodu. Wierzymy, że pokój będzie utymany, że knowania podlegających wojennych zostaną pokrzyżowane i unicestwione. Razem wywalimy pokój.

REZOLUCJA W OBRONIE GRANICY NA ODRZE I NYSIE

STOWARZYSZENIE Obrony Granicy na Odrze i Nysie zorganizowało w Sallaumines zjazd Polaków i Francuzów polskiego pochodzenia z departamentu Nord, Pas de Calais, Aisne i Somme. Zjazd uchwalił jednogłośnie rezolucję, która głosi m. in.:

„My, Polacy i Francuzi polskiego pochodzenia, którzy naszą pracą przyczyniliśmy się do odbudowy Francji po pierwszej wojnie światowej i którzy mieszkamy w miejscowościach, gdzie znajdują się obok grobów Francuzów groby tysięcy Polaków, poległych w walce o wyzwolenie Francji spod okupacji hitlerowskiej, my, którzy nadal pracujemy dla Francji w głębi kopalin, w fabrykach i na polach — wyrażamy nasze przywiązanie do Ziemi Odrzańskich i do granicy na Odrze i Nysie, podlegającej tym uczucia wszystkich ludzi pochodzenia polskiego bez różnicy poglądów politycznych.

Rezolucja stwierdza również, że obrona granic na Odrze i Nysie jest sprawą wszystkich Polaków i Francuzów polskiego pochodzenia.

Siewcy dżumy obawiają się zeznań przedstawicieli narodów chńskiego i koreańskiego w Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork.

NA KOLEJNYM posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku przedstawiciel ZSRJ J. Malik wystąpił z propozycją zaproszenia przedstawicieli Chin Ludowych i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej do wzięcia udziału w dyskusji nad propozycją amerykańską w sprawie zbadania oskarżeń o stosowanie broni bakteriologicznej. Wniosek ten został większością głosów bloku anglo-amerykańskiego odrzucony.

Uzasadniając motyw radzieckiej propozycji i domagając się odmownego stanowiska bloku anglo-amerykańskiego J. Malik powiedział m. in.: Amerykańska delegacja obawia się wystąpienia w Radzie Bezpieczeństwa przedstawicieli Chin Ludowych i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, ponieważ przytoczyli by oni dowody, stwierdzające stosowanie przez wojska amerykańskie w Korei broni bakteriologicznej.

Malik podkreślił również, że Amerykanie od czasu, gdy sprawa wojny bakteriologicznej znalazła się na ustach ludzi całego świata uchylała się stale od potępienia tego rodzaju wojny. Może to tylko oznaczać, że Ameryka dąży do dalszego stosowania broni masowej za pomocą. Tym to również tłumaczy się odmowa USA wobec wniosku radzieckiego, który wzywa wszystkie narody do przestrzegania postanowień protokołu genewskiego.

DEFEKTA B. KANCLERZA RZESZY DR WIRTHA DO ŚWIATOWEJ RADY POKOJU

B. KANCLERZ Rzeszy Dr Joseph Wirth przesłał do Światowej Rady Pokoju depesze, w której przypomina, że przemawiając niedawno na zjeździe, zwołanym przez niemieckich przyjaciół pokoju, nawoływał on Niemcy do czuwania. Dr Wirth wyraża nadzieję, że obrady i uchwały Światowej Rady Pokoju przyczynią się do utrwalenia pokoju i przyjaźni współpracy między narodami oraz zapewnią o swej całkowitej solidarności z idealami przysięgającymi Światowej Radzie Pokoju.

Źródło surowców, siły roboczej i mięsa armatniego

— oto Afryka w planach Amerykanów

Wszystkie agresywne zamiary rozbijają się jednak o zdecydowaną wolę narodów afrykańskich

O GŁOSZONY niedawno przez amerykańskiego admirała Fechtele-
ra odsoniły agresywne zamiary Sta-
nów Zjednoczonych na obszarze
morza Śródziemnego i wykazały wa-
gę, jaką imperialiści amerykańscy
przywiązują do tego obszaru.

W planach atlantyckich Afryka
odgrywa doniosłą rolę, zarówno ja-
ko baza operacyjna, jak i źródło
surowców strategicznych, środków
żywności, siły roboczej i mięsa ar-
matniego.

NA terenie Afryki Amerykanie
projektują urządzenie około 250
baz lotniczych, z czego znaczną wię-
kszość w Afryce północnej i zachod-
niej.

W Maroku buduje się 5 olbrzym-
nych baz. Dwie oddane już do użyt-
ku. Na wielu obszarach Afryki pół-
nocnej i zachodniej budowane i
modernizowane są porty wojenne,
linie kolejowe i drogi o znaczeniu
strategicznym.

Jednocześnie z rozbudową tych
urządzeń wojskowych, odbywa się
systematyczna grabież afrykańskich
bogactw naturalnych przez amery-
kańskie monopole, które wywożą z
Afryki przede wszystkim surowce
strategiczne i żywność.

Kongo belgijskie jest obecnie naj-
większym w świecie kapitalistycz-
nym dostawcą rudy uranowej, któ-
rą wywozi się do USA.

Afryka dostarcza również 90 pro-
cent światowego wydobycia (bez
ZSRR) kolumbitu, 80 procent kobal-
tu, 30 procent rudy chromowej, 20
procent rudy manganowej, a także
znaczące ilości miedzi, cyny, cynku,
ołowiu i innych metali oraz waż-
nych surowców rolniczych.

Ludy Afryki wzmagają walkę wyzwoleńczą

B EWZGLĘDNY wyzysk ludno-
ści afrykańskiej przez monopole
kolonialne oraz grabież bogactw
naturalnych tego kontynentu wzma-
ga coraz bardziej natężenie walk na-
rodowo-wyzwoleńczych, zarówno
na obszarach Afryki śródziemnomor-
skiej, jak i Afryki tropikalnej
„czarnej”.

Stwarza to coraz większe trudno-
ści dla angielskich i francuskich

Na amerykańskiej paszy



Fotomontaż J. Szymczak

kolonialistów, z czego korzysta im-
perializm amerykański, aby wysa-
dzić z siodła swych słabszych ry-
wali.

Tak np. w ochronie przed zalewem
Maroka przez towary amerykańskie,
rząd francuski wprowadził w 1948 r.
surowy system licencji importowych, co
wywołało gwałtowny protest ze strony
amerykańskich firm eksportowych.

Sprawa znalazła się w końcu w Mię-
dzynarodowym Trybunale w Hadze,
przed którym rząd USA dochodził ta-
kiego samego „prawo” swobodnego
wprowadzania produktów amerykań-
skich do Maroka, z jakiego korzysta
Francja.

Spór ten odbywa się nie tylko całko-
wicie poza plecami „rządu” marokań-
skiego, ale Amerykanie, dla uszanowa-
nia swych pretensji, wyciągnęli z archi-
wów układ narzucony przez USA sul-
tanowi Maroka w roku... 1836, zawiera-
jący haniebną klauzulę o tzw. prawach
kapitulacyjnych, czyli prawo ustano-
wienia na terenie Maroka własnego są-
downictwa dla rozstrzygnięcia wszelkich
spornych kwestii.

Tak więc rząd amerykański, szermu-
jący hasłami „antykolonializmu” i „o-
bronę narodów uciskanych”, bez cere-
monii, gdy mu było to wygodnie, sięg-
nął do najhaniebniejszych praktyk z



W SKIERNIEWICACH od
był się I ogólnokrajowy
Zjazd miczurinowców — sa-
downików poświęcony sprawie
rozwoju sadownictwa polskie-
go. Uczestnicy zjazdu doszli
do zgodnego wniosku o spra-
wie przebudowy naszego sa-
downictwa w oparciu o meto-
dy nauki Miczurina i zdoby-
cze agrobiologii radzieckiej.

Na zdjęciu: dyrektor Insty-
tutu Sadownictwa dr S. A.
Pieniążek pokazuje miczuri-
nowcom — sadownikom, An-
drzejowi Koterowi z Dobrowi-
ny koło Lublina i Józefowi
Pszczółkowskiemu sadowniko-
wi spółdzielni produkcyjnej
„Jedność” w pow. Działdowo,
nową odmianę czereśni.

(CAF fot. Mottl Adam)

Wędrowka moskiewskiego domu-pomnika

P RAWIE dwieście lat stał w Mo-
skwie na nabrzeżu Gorkiego
dom-pomnik architektoniczny, w
którym mieszkał wybitny archi-
tekt rosyjski M. F. Kazakow.

Gmach zwrócony był główną fa-
sadą na rzekę Moskwa.
Obecnie budowniczości przesu-
nęli go na nowe miejsce o 70 me-
trów w głąb i zwrócili o 180 stopni,
tak że teraz zwrócony jest główną
fasadą do ulicy Osipenki.

Przesunięcia gmachu dokonano
na 300 stalowych wałach, przy po-
mocy 6 lewarów elektrycznych o
nośności 20 ton każdy.

Dla odwrócenia gmachu musiano
przełożyć 7 torów dwuszlutowych,
wygiętych kółkami. Przesuwanie zo-
stało ukończone w ciągu 5 dni, a
charakterystyczne jest, że podczas
tego przesuwania normalne życie
mieszkańców domu nie zostało ni-
czym zakłócone.

Bez przerwy czynne były przez
cały czas wodociąg, kanalizacja,
elektryczność i telefon. Obecnie koń-
czy się ustawianie domu na no-
wym fundamencie. Tam zaś gdzie
stał on poprzednio rozpoczęto bu-
dowę 14-piętrowego domu mies-
kalnego.

epoki podbojów kolonialnych, aby za-
pewnić sobie możność zalewania Maro-
ka Coca-Colą, filmami gangsterskimi i
„comicsami”.

O STOSUNKU władz amerykań-
skich do marokańskich Fran-
cuzów i Arabów świadczy m. in.
następujący fakt, cytowany przez
„Tribune des Nations”: „amerykań-
skie przedsiębiorstwa wojskowe w
Maroku płać za tę samą pracę wy-
kwalifikowanemu robotnikowi ame-
rykańskiemu stawkę 860 franków
za godzinę, robotnikowi francus-
kiemu znajdującemu się od 140
do 245 franków, a robotnikowi ara-
bskiemu tylko... 37 franków za godzinę”.

Nowy partner do podziału łupów

Ostatnio zaczyna się pojawiać nowy
partner do podziału afrykańskich łup-
ów kolonialnych—odrzucający się im-
perializm niemiecki.

W ostatnich miesiącach na terenie
Niemiec zachodnich odbyły różne „Afri-
kakluby” i „Afrikaverelny”.

Afrykę odwiedziły misje gospodarcze
Siemensa i Messerschmidta, a prasa za-
chodnio-niemiecka zaczęła odgrzeby-
wać goebbelsowską koncepcję „Eur-
afryki”, jako terenu ekspansji gospo-
darczo-militarnej, a także emigracyj-
nej.

Te koncepcje popiera także gorliwie
watykański specjalista od spraw Afry-
ki — ks. Orsini di Camerota w wyda-
wanym przez siebie czasopiśmie „Affri-
ca”, lansując hasło „Eurafryka dla

Eurafrykańczyków”, czyli wolna droga
dla ekspansji kolonialnej!

Agresywne plany rozbijają się o zdecydowaną wolę narodów

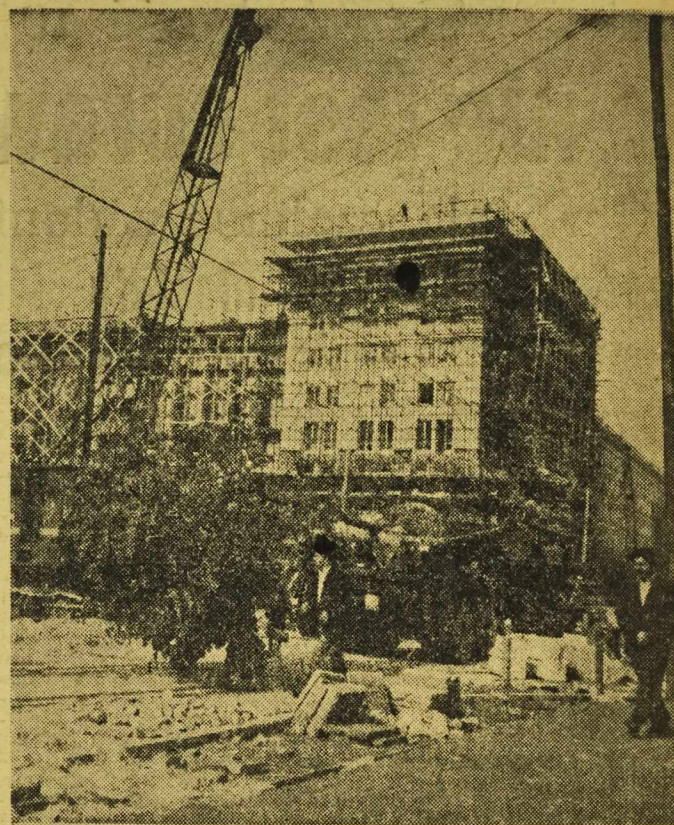
J EST jasne, że za tymi planami hi-
tlerowsko-watykańskimi stoją
monopole amerykańskie.

Na terenie „niepodległej” republi-
ki Liberii, będącej faktycznie kol-
onią USA w zachodniej Afryce ot-
warto już 4 niemieckie domy han-
dlowe.

Rząd liberyjski sprowadził licz-
nych lekarzy, inżynierów i specja-
listów niemieckich. Kapitalizm nie-
miecki odgrywa na terenie Afryki
rolę „młodszego partnera” imperia-
lizmu amerykańskiego, podobnie
jak kapitalizm japoński na Dalekim
Wschodzie.

Wszystkie te agresywne plany bu-
dowy nowego „imperium eurafry-
kańskiego” rozbijają się jednak o zde-
cydowaną wolę narodów afrykań-
skich przepędzenia z Czarnego kon-
tynentu wszystkich kolonialistycz-
nych grabieżców i zapewnienia Afry-
ce prawdziwej wolności i niepodle-
głości.

J. R.



W ARSZAWSKIE Przedsiębiorstwo Ogradnicze w dniu 26
czerwca br. zasadziło pierwsze drzewa na placu Marszał-
kowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.
Drzewa transportowane były przy pomocy samochodów. Spe-
cjalne dźwigi opuszczały drzewa w przygotowane wykopy.
(CAF — fot. Nowosielski)

Obiektów precyzyjny kamery filmowej do wykonywania barwnych zdjęć jest bezlitosny w swej dokładności

i równie wiernie oddaje subtelność trafnego artystycznego obrazu jak i każdą pomyłkę wykonawcy

O GLĄDĄC film, zwłaszcza historyczny, którego akcja rozgrywa
się we wnętrzach pałacowych budowli, lub na tle architektury
starych miast, niejednokrotnie za stanowiący się jak zostały spo-
rządzone dekoracje do tego filmu.

Jak wiadomo znaczna część pracy nad filmem odbywać się mu-
si w halach wytwórni, choćby dla tego, że nie zawsze można swo-
bodnie rozporządzać wnętrzami i miejscami autentycznymi. Budo-
wanie dekoracji w naturalnych wielkościach byłoby zbyt kosztowne.

TECHNIKA filmowa pozwala na
operowanie makietami o nie-
wielkich wymiarach, które, odpo-
wiednio fotografowane, dają na
ekranie złudzenie wielkości natu-
ralnych. Odnosi się to zwłaszcza
do górnych części budynków itp.,
które w toku akcji filmu ogląda-
my krótko.

Przy filmie czarnobiałym spra-
wa jest prosta, wystarczy, by na-
malowane na płótnie lub wycięte
z dyktu płaszczyzny posiadały
dość intensywne barwy, a ich ob-
raz odbije się odpowiednio na taś-
mie filmowej.

Zupełnie inaczej jest jednak
przy filmie barwnym. Tu trzeba
starannie opracować zarówno za-
równo dekorację jak i oświetlenie, aże-
by uzyskać na ekranie złudzenie
rzeczywistości.

OSIĄGNIĘCIA RADZIECKIEJ KINEMATOGRAFII

R ADZIECKA kinematografia,
która coraz bardziej przesta-
wia się na produkcję filmów barw-
nych, osiąga w tym zakresie zna-
komite wyniki. O ile słynny ame-
rykański „technicolor” wciąż razi
sztucznością ostrych, zimnych
barw, radzieckie filmy kolorowe za-
chwycają miękkością półtonów i
światłocieniami.

Oglądaliśmy nie tak dawno ra-
dziecki film w barwach natural-
nych poświęcony życiu i pracy
wielkiego kompozytora Mussorg-
skiego.

Od czasu ukazania się „Mussorg



skiego” upłynęło kilkanaście mie-
sięcy, a wytrwała praca radziec-
kich chemików i techników dała
nowe wspaniałe owoce. Dziś ra-
dzieckie wytwórnie filmowe produ-
kują filmy barwne o jeszcze wyż-
szej jakości technicznej i arty-
stycznej.

Uczonym radzieckim udało się
wypracować metodę dokonywania
zjęć barwnych przy pomocy tak
czułych błon filmowych, że pozwa-
lają one pracować przy normal-
nym świetle elektrycznym, bez sto-
sowania nie zawsze korzystnego, o-
strego oświetlenia łukowego.

Dzięki temu operator filmowy
może wydobyc całą harmonię barw
otoczenia i przekazać widzowi kon-
cepcję artystyczną reżysera w naj-
pełniejszej formie.

W RADZIECKICH filmach barw-
nych uderza wysoki poziom
artystyczny dekoracji i makiet, któ-
re na ekranie oglądamy często w
sekundowych ujęciach. Dekoracje
te wykonywane są przez artystów
plastyków z całą starannością,
przy zastosowaniu wszelkich rygo-
rów estetycznych.

Obiektów precyzyjnej kamery fil-
mowej, służącej do wykonywania
zjęć barwnych, jest bezlitosny.
Równie dokładnie odda subtelność
półtonów i światłocienów trafnego
artystycznego obrazu, jak i każdą
pomyłkę czy błąd wykonawcy.

„KONCERTY NA EKRANIE”

K INEMATOGRAFIA radziecka
nie zaprzestaje poszukiwań
kierunku urozmaicenia i wzboga-
cenia form twórczości filmowej.
Śiega do pomników własnej i o-
poczej literatury i dramatu zarówno
jak do baśni i legendy ludowej.

Obecnie wiele sztuk klasycznego
repertuaru rosyjskiego uzyskuje
opracowanie ekranowe. Przenosi
się na film sztuki zarówno daw-
nych jak i współczesnych pisarzy.

Dużą popularnością cieszą się
tzw. koncerty na ekranie. Są to
najcelniejsze fragmenty utworów
scenicznych dramatu, baletu i ope-
ry.

O FILMACH FANTASTYCZNYCH

N OWOCZESNA technika radziec-
kiej kinematografii w powia-
zaniu z bogactwem treściowym baś-
ni ludowej stwarza szczególnie
wielkie możliwości w zakresie fil-
mu fantastycznego.

Obecnie reżyser Ptuszek kończy
pracę nad filmową przeróbką zna-
nej ludowej legendy pt. „Sadko”.
W filmie tym, opracowanym w
barwach naturalnych, zastosowano
wszystkie możliwości techniki tri-
kowej, nakładanych zdjęć itp.

Uzyskane rezultaty przewyższyły
słynny film fantastyczny pt. „Ka-
mienny kwiat”.

Na ekrany polskie niebawem wej-
dzie kilka filmów radzieckich, któ-
re pozwolą nauce przekonanie się
o dalszych wielkich i wszechstron-
nych osiągnięciach kinematografii
radzieckiej. (st. g.)

TELEFONY:

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44.
55-55.STRAŻ POŻARNA — 08.
SZPIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE-
GO” — 45-33.

DZURY APTEK:

SPOL Nr 4 — pl. Solny 3.
SPOL Nr 6 — ul. Stalina 57.
SPOL Nr 2 — ul. Dąbrowska 7.
SPOL Nr 7 — ul. Szczytnicka 28.

OSTRE DZURY SZPIAŁU:

KLINIKA OCZNA — ul. Chabubinskie-
go 2a.
KLINIKA CHIRURGICZNA III — ul.
Traugutta 57.
SZPIAŁ WOJEWÓDZKI (oddz. wewn.
i laryngol.) — pl. 1 Maja 8.
SZPIAŁ MIEJSKI Nr 5 (oddz. dzieci.)
— ul. Kasprzycza 64/66.

Miraz

ZŁOSIWI nazywają basen olimpijski wodną Saharą. I mają poniekąd rację. Gorące piaski zastępują tutaj letnia woda, a mimo to pływacy konają z pragnienia. Smetne karawany mistrzów czołwają wokół basenu i nieustannie przesładują ich zwodniczy miraż oazy Em-hade, z bijącym źródłem napojów orzeźwiających.

Fata - morgana! — krzyknęli ten i ów, przecierając spoconą czołwaczkę. Lecz kiedy spojrzeli przed siebie sucho, ponurym wzrokiem, natychmiast wnosi do pochopnego stwierdzenia poprawkę: — jest w niej trochę rzeczywistości.

Bo kiosk jest, napis MHD także samo, brak tylko piana, lemoniady, oranżady i... ludzi w dyrekcji, którzyby w tej sprawie coś robili. (Wer)

Stanowcza

DOBRE wrażenie sprawia Dom Towarowy PSS w Rynku: dużo towarów, ładne dekoracje, uprzejma obsługa. Stop! Zagalopowali się. Z tą obsługą nie jest najlepiej.

Jedną z naszych czytelniczek, ob. P. D. chciała wybrać dnia 3 bm. cukier na bony. Należy dodać, że ob. P. D. ma 74 lata i stanie w kolejkę byłoby dla niej bardzo męczące. Podszła więc do ekspedientki i poprosiła o obsłużenie poza kolejką.

Początkowe zdziwienie ekspedientki przerodziło się potem w gniew.

— Poza kolejką, coś podobnego — rzuciła gromy na głowę ob. P. D. Choćby pani miała stać do wieczora nie obsłuży pani.

Nasza czytelniczka nie chciała stać do wieczora. Nie chcieli tego nawet klienci stojący w kolejce. Ekspedientka jednak była nieubłagana.

Cenimy siłą woli i stanowczość ekspedientki i szczeni, że kierownictwo PSS potrafi też to należyście ocenić. (Ko)

Koncert i punktualność

CHCIAŁBYM tym listem podziękować za Waszym pośrednictwem Chórowi Polskiego Radia i dyrygentowi ob. Kajdaszowi za piękny koncert, który odbył się w Muzeum Śląskim w dniu 16 VI. — pisze do nas ob. W. S.

— Byłem głęboko wzruszony słuchając pięknych melodii w tak czystym i dokładnym wykonaniu. Zwłaszcza za ostatnią pieśń „Echo” miałbym szczerą ochotę ob. Kajdaszowi uszyścić różę tego lata.

Jest tylko jedno „ale” — pod adresem niepunktualnej publiczności, która przerywa skupienie słuchaczy w najbardziej nieodpowiedniej chwili. Czy nie można by przynajmniej naoliwić dobrze drzewi Muzeum, prowadzące do sali koncertowej?

Albo nauczyć spóźnialskich punktualności? (Tyk)

Czytajcie i prenumerujcie „SŁOWO”

Pod opieką doświadczonych inżynierów rosną młode kadry w kreślarniach Miastoprojektu

Sprzątaczką Barbara Chmiela zdobyła zawód technika

W JASNYCH, obszernych salach, pochyleni nad rysunkami — kreślarze. Pracują w skupieniu. Ważne jest tu każde po-
ciągnięcie ołówkiem.

Już ukazały się 8 i 9 tomy Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej

W Międzynarodowym Klubie Książki i Prasy przy ulicy Świerczewskiego ukazały się już w sprzedaży 8 i 9 tomy „Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej”. Cena jednego tomu wynosi 38 zł.

Można jeszcze nabyć inne tomy encyklopedii od 1 do 7, w tej samej cenie.

Przyjmowane są również zamówienia na następne tomy encyklopedii, które ukazać się już w najbliższym czasie. (Ko)

Korespondenci „Słowa” piszą:

● Mieszkańcy robotniczej dzielnicy Grabiszynek z zadowoleniem powitali inicjatywę dyrekcji Miejskich Zakładów Miejskich, która u zbiegu ulic Powstańców Śląskich i Przędowników Pracy ustawiła ruchomy bar mleczny.

Jednakże otwieranie baru dopiero o godz. 8 znacznie utrudnia korzystanie z niego robotnikom Pafawagu, jadącym do pracy na godz. 7. W rezultacie muszą oni rezygnować ze smacznych i pożywnych śniadań. Bardziej celowe i odpowiadające potrzebom mieszkańców Grabiszyna byłoby otwarcie baru o godzinie 6.

Koresp. M. Karlińska

● We wspólnie wyposażonej świetlicy Centrali Produktów Naftowych we Wrocławiu raz nieaktualna gazeta ściana, umieszczona tam jeszcze 18 kwietnia. Tematów do gazetki jest mnóstwo, toteż komitet redakcyjny powinien ożywić swą działalność i częściej zmieniać gazetkę.

Koresp. J. Pichler

● Jednym z milych i uprzejmych pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Inkasowego we Wrocławiu jest ob. Kazimierz Badurski, inkasent, do którego należy obsługa m. in. ul. Wierzyńskiego. Mimo uciążliwej pracy jest on zawsze uśmiechnięty i grzeczny.

Abonentci twierdzą, że należałoby ob. Badurskiego postawić jako wzór godny naśladowania.

Koresp. E. Ostrowski

SPÓŁDZIELNIA SZTUKI I PRZEMYSŁU LUDOWEGO WĘGROW - PODLASKI

UL. NARUTOWICZA Nr 30

dostarcza w każdej ilości:

Buty słomiane, wycieraczki z pakul, sznur, liny, szpagaty, struny dentyczne, koszycki prowiantowe, siatki do łobaczek, siatki sportowe, sieci rybne i inne wyroby powroźnicze. 10201k

FACHOWCY POSZUKIWANI

KILKUSIE NIEWYKALKULOWANYCH ROBOTNIKÓW DO PRACY W BUDOWNICTWIE przyjmie od zaraz Wrocławskie Przedsiębiorstwo Zjednoczone Budowlane Nr 2. Praca akordowa, dobre zarobki, stołowna na miejscu, dla zamieszkałych kwatery bezpłatne, dla niewykalkulowanych nauka zawodu. Praca we Wrocławiu lub na wyjazd. Zapisz się przyjmując: Dział Zatrudnienia WPZB Nr 2 Wrocław, ul. Stalina 10, pokój 105. 10321k

POSZUKUJEMY STARSZEGO KSIĘGOWEGO NA PRAWACH GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO dla Wytwórni Włókienniczej w Niemczynie. Stawka II/K. Zapisz się przyjmując: Dział Zatrudnienia WPZB Nr 2 Wrocław, ul. Stalina 10, pokój 105. 10321k

ARTYSTYCZNEGO WROCŁAW, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 52. 10331k

DOCENTOWI Dr NOWACKIEMU, za przywrócenie zdrowia przez dokonanie ciężkiej operacji i troskliwą opiekę, oraz lekarzom i siostronom Oddziału Urologicznego Państw. Szpitala Wolewódzkiego za troskliwą opiekę serdeczne podziękowanie składa
WNUCZKA KRYSZYNA 10345

OBWIESZCZENIA

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ODGROM” WE WROCŁAWIU, PL. UNIWERSYTECKI 12 podaje do wiadomości, że WYKONUJE PRACE PIORUNOCHRONOWE I POMIARY UZIEMIEN. 10011k

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAM motocykl OKW 200 cm. Wrocław, Stalina 95. Sklep. 10301g

7. NADJUJEMY się w pracowni wielobranżowej inżyniera Bolesława Dymitruka we Wrocławskim Miastoprojekcie. Inż. Dymitruk jest organizatorem tej pracowni. W jednym pokoju pracują architekci, instalatorzy, konstruktorzy, kreślarze itp. Unika się w ten sposób niepotrzebnego biegania do innych pracowni dla uzgodnienia projektowanych prac. Ob. Dymitruk to stary, doświadczony inżynier-architekt. Pod jego kierownictwem pracuje wiele młodych ludzi, którzy niejednemu się przy nim nauczyli.

Taki np. kreślarz W. Połaczński, nie ma dość słów uznania dla inżyniera.

— Inżynier Dymitruk — mówi Połaczński — to nasz ojciec. Pracujemy obecnie nad projektem Domu Kultury dla jednego z wrocławskich zakładów pracy. Inż. Dymitruk zawsze znajdzie chwilę czasu by nam pomóc.

Nie mniej troskliwą opieką otacza swoich młodszych kolegów inż. Z. Konopacki, który jest kierownikiem pracowni konstrukcyjnej. Uwagę inż. Konopackiego zwróciła sprzątaczką Barbara Chmiela, która okazywała wielkie zainteresowanie dla prac kreślarskich. Przy pierwszej próbie okazało się, że ma ona duży talent w tym kierunku.

Inżynier Konopacki zainteresował się nią. Nauczył ją podstaw kreślenia i zapoznał z rysunkiem technicznym. Wyniki były zdumiewające. Barbara Chmiela pracowała początkowo jako kreślarka, a dziś jest już młodszym technikiem.

— Marzę o zawodzie inżyniera — mówi ob. Chmiela. — Wierzę, że przy pomocy takich fachowców jak inżynier Konopacki moje marzenia spełnią się. Dawniej zarabiałam 300 złotych, dziś prawie 1000 zł., a przecież nie kończyłam żadnej szkoły.

Miastoprojekt — to kuźnia nowych kadr. Nic dziwnego. Opieka, jaką doświadczeni inżynierowie otaczają swych młodszych kolegów, stwarza doskonałe warunki dla rozwoju umiejętności młodych ludzi.

— Dla takich jak inżynierowie Dymitruk, Konopacki i prof. Brzozza wychowanie nowych kadr to rzecz najważniejsza — zapewnia nas Zenon Sołomicki. Zapewnia o ni, że odpowiednich ludzi można znaleźć wszędzie. Np. ja, byłem dawniej woźnym, dziś pracuję w dziale organizacji budów. To zaśluga inżyniera Piątkowskiego, kierownika tej pracowni.

Tak, trzeba przyznać, że opieka jaką otoczyło pokolenie starszej inteligencji swych młodszych kolegów, jest duża.

Dyrektor Miastoprojektu, ob. Zygmunt Rot, włożył w to wiele pracy. Wspólne narady robocze, dyskusje nad nowymi projektami, kursy — pomagają młodym kreślarzom i technikom w pogłębianiu swoich wiadomości.

Dowodem tego jest 22-letni inżynier-architekt Kazimierz Bieńkowski. Przyszedł on do Miastoprojektu jako młody, niedoświadczony absolwent kursu NOT-u. Praca w Miastoprojekcie pozwoliła mu zaprojektować Dom Kultury w Kowarach, który przyjęto za wzór dla całej Polski. Dziś inż. Bieńkowski jest asystentem na Politechnice Wrocławskiej.

Współpraca młodego i starego pokolenia pracującej inteligencji z Miastoprojektu daje wspaniałe rezultaty. Są nimi nowe, jasne domy dla ludzi pracy. (Ko)

10 tys. par okularów przeciwsłonecznych sprzedano w ciągu 2 dni

W ostatnich dniach ukazały się w sprzedaży okulary przeciwsłoneczne. Mają one duże powodzenie. W ciągu dwóch dni sklep optyczny przy ulicy Stalingradzkiej sprzedał prawie 10 tys. par tych okularów.

Produkowane są one w kraju, odznaczają się estetycznym wyglądem i są przy tym bardzo tanie. Cena za sztukę wynosi 7 zł. Już w najbliższych dniach spodziewany jest nowy transport tych okularów. (Ko)

Wystawa prac studentów PWSSP bogatym obrazem twórczości wrocławskiego ogniska plastycznego

PO OBEJRZENIU wystawy prac studentów Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, stanęłam wobec niełatwego pytania, czy jest możliwe zamknięcie całości spostrzeżeń i wniosków w krótkiej, komunikatywnej recenzji i czy to, konieczne zresztą, poniesienie, nie zasłoni przed oczyma Czytelnika wielu istotnych ważnych dla ogólnej oceny, szczegółów.

WYSTARCZY bowiem powiedzieć, że tegoroczna wystawa jest przeglądem dorobku młodego, ale już ambitnego ogniska plastycznego we Wrocławiu, którego imponująca żywotność znalazła wyraz już w samej ilości wystawionych prac, zajmując niemal wszystkie pomieszczenia 3-piętrowego budynku.

ZGUBIONO zaświadczenie biurokracji, okazywało się, że wydane przez RKO Świdnicę na nazwisko Gornatja Fran. 10304k

NSU motocykl 500 stan bardzo dobry — sprzedam. Wrocław, Świerczewskiego 91. 10305k

SPRZEDAM meble z 2 pokoi. Wrocław, Nowowiejska 96/13. Ogł. 16-18. 10312k

SPRZEDAM kuchenkę gazową z piekarnikiem. Ogł. 16-18. Wrocław, Witolda 70. 10306k

SPRZEDAM odkurzacz 3-kanalny, task. Oferty pod „10317”. 10317k

PREWENTORIUM w Miłkowie zakupi parę koni typu ciężkiego lub półciężkiego z uprzążą i platformą ogumioną. Zgłoszenia Prewentorium w Miłkowie pow. Jelenia Góra, tel. 227. 3085p

SPRZEDAM kartę meldunkową na nazwisko Waligorska Aleksandra oraz legitymację studencką Nr 2195/917, legitymację ZSP Nr 34018, legitymację ZMP na nazwisko Domiszewska Aleksandra. 10310k

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Twarda Rozalia — Kowary, K. Świerczewskiego 9. Zwrot za wyznaczeniem. 3088p

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Hornik Anieli, Wrocław, Oporów, Sobótki 28. 10313k

ZGUBIONO indeks Wierzyńskiego Szkoły Inżynierskiej we Wrocławiu na nazwisko Migoń Józef. 10314k

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 20 (rok 1951-52) Lange Krystyna. 3090p

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Wój Franciszka — Walbrzych. 3091p

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Miłczarski Tadeusz. Wrocław. 10300k

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ostaficzuk Stanisław. Ostaficzuk Stanisław. 10307k

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 20 (rok 1951-52) Lange Krystyna. 3090p

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 20 (rok 1951-52) Lange Krystyna. 3090p

150 tys. „pingwinów” wyprodukowała w czerwcu Fabryka Lodów na dworcu Nadodrze

DZIĘKI sprzyjającej pogodzie lody, a szczególnie „pingwiny”, cieszą się wśród wrocławian

Wrocławską Fabrykę Lodów, mieszczącą się w gmachu dworca Nadodrze, wyprodukowała w czerwcu 150 tys. sztuk „pingwinów”. Ilość wyprodukowanych pingwinów w ciągu trzymiesięcznego okresu działalności fabryki wynosiła 362.400 sztuk.

— To niewiele w porównaniu ze zdolnością produkcyjną fabryki — mówi kierownik, Józef Orłowski. Mimo szerokiego rynku zbytu nie możemy prowadzić produkcji na większą skalę, gdyż nie mamy jeszcze zezwolenia Miejskiej Rady Narodowej na sprzedaż lodów we wszystkich punktach miasta, a szczególnie na stadionach sportowych i innych punktach masowych imprez. Obsługujemy tylko tereny kolejowe, podczas gdy mieszkańcy Wrocławia zdani są wyłącznie na produkcję Zakładów Mleczarskich, co nie zaspokaja całkowicie potrzeb rynku.

— Maszyny mamy doskonale — informuje nas szef produkcji — Wilhelm Janke, przez cały czas swej pracy nie uległy one jeszcze żadnej awarii. Sprowadziłmy je z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wśród pracowników na wyróżnienie zasługują: Julia Szewczyk — kucharka, pracująca przy produkcji, — Stefania Błońska, Rutkowska i Szczepańska.

W ramach zobowiązań złotych i lipcowych załogi fabryki, w dniu 1 lipca została uruchomiona przy Kolejowych Zakładach Gastronomicznych Wrocław-Nadodrze probiernia lodów. Można tu spożyć na miejscu lody porcjowe o smaku waniliowym, kawowym, śmietankowym, kakaowym i inne. (Tyk)

Załogi kin wrocławskich wykonały przedterminowo plan półroczny

Dzięki ruchowi współzawodnicstwa załogi wrocławskich kin wykonały półroczne plany usługowe na kilkanaście dni przed terminem.

I tak załoga kina „Scala” zameldowała o tym w dniu 12 czerwca br., kina „Pionier” — 14 czerwca, kina „Dworcowego” — 14 czerwca, kina „Warszawa” — 16, a kina „Śląsk” — 20 ub. miesiaca.

Dobra organizacja widowisk, współpraca z czynnikami społecznymi i z zakładami pracy, wzorowa dekoracja wnętrz i dobra reklama filmu — to czynniki, które w dużym stopniu przyczyniły się do tego sukcesu. (Wer)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

O Sprawy mieszkaniowe jak np. składanie wniosków o przydział mieszkania itp. należy zalecać począwszy od dnia dzisiejszego w następujących oddziałach dzielnicowych Wydziału Gospodarki Komunalnej MRN: Dzielnica I — ul. Kościuski 31, Dz. II — ul. Stalina 62, Dz. III — Herceja 12, Dz. IV — Podwale Mikołajskie, Dz. V — Pl. Żulawskiego 61/64.

O Poradnia dla dzieci chorych przy ul. Hercena 9 czynna będzie we wszystkie niedziele lipca w godzinach od 9 do 13. Niedzielne dyżury w poradni zostały zainicjowane w ramach zobowiązań dla uczczenia święta 22 lipca.

O Specjalne tramwaje uruchomione będą dnia 5 VII, aby umożliwić publiczności łatwy dojazd do Halli Ludowej, gdzie wyświetlany będzie film osnuty na tle powieści Wiktora Hugo p. t. „Nędznicy”.

O Dokumenty na nazwisko Kazimierz Zimnoch, znalezione przez ob. Goldenę dnia 3 lipca, są do odebrania w redakcji.

O Błąd wkradł się do artykułu o V Sejsji MRN, drukowanym w numerze z dnia 2 VII br. Zdanie: „Złobek przyfabryczny WSK...” winno brzmieć „Złobek miejski nr 6 obok WSK...”

Świdowska i imprezy

TEATRY
FANTASTYKA OPERA — godz. 19 — „Pis” i „Na kwaterunku”.
POLSKI — nieczynny.
KAMERALNY — nieczynny.
MŁODEGO WIDZA — nieczynny.

WYSTAWY
MUZEUM ŚL. — Plac Wolewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska”, „Śląsk starożytny”, „Polska ceramika artystyczna”.

ODDZIAŁ HISTORYCZNY — Stary Ratusz — Rynek — „Wrocław w dawnych planach i widokach”.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnoch 7/9 — „Rozkwit baroku na Śląsku w 1650 — 1750 r.”.

PAŃSTW. W. SZK. SZTUK PLAST. — pl. Polski 3/4 — „Doroczna wystawa prac studentów”.

KINA
ŚLĄSK — ul. Świerczewskiego 67 — „Mury Malapagi” (fr.-wl.), godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — ul. Fredry nr 18 — „Zabawa historia” (franc.), godz. 16, 18 i 20.

PRZEDOWNIK — ul. Przędowników Pracy — „Pokolenie zwycięzców” (radz.), godz. 17 i 19.15.

SCALA — ul. Mikołaja nr 27 — „Akcia B” (czesk.), godz. 16 i 20.

POKOJ — Tereny Wystawowe — „Dzie wczyna o białych włosach” (chiński), godz. 18 i 20.15.

POLONIA — ul. Żeromskiego nr 63 — „Zwieszczenie skrzydła” (czesk.), godz. 16, 18 i 20.

PIONIER — ul. Stalina nr 71 — „Zaklęta naręczona” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

TRĘCZA — ul. Kościuski 17 — „Śledmiu śmiałych” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

FAMA — Plac Pole — „Pierwszy dzień” (pol.), godz. 18 i 20.

LETNIE — „Wesołe zawody” (czesk.), godz. 20.15.

DWORCOWE — Dworzec Główny — „Rozmowa” — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21 i 23.

ROBOTNIK — Leśnica — „Pani Derry” (węg.), godz. 20.

Trudno jest wymienić wszystkie prace godne uwagi. Najkroczystszym jednak dla wrocławian byłoby obejrzeć te ciekawe i przebiegłe wystawy twórczości młodych artystów, których wysiłek zasługuje na pełni na uznanie.

Jerzy Suberlak.

Piloci wróćawscy przygotowani do Złotu Młodych Przewodników

DLA uczczenia Złotu Młodych Przewodników, Liga Lotnicza we Wrocławiu urządziła pokaz lotniczy. Najmłodszy modelarz okręgowy LL we Wrocławiu pod kierownictwem rekordzisty - pilota Różyckiego prezentował swe modele w lotach wolnych i w lotach na wlezi. Oficjalne pokazy rozpoczęły zdobywca II miejsca w krajowych zawodach szybowcowych w Poznaniu J. Popiel.

Rozlega się warkot silnika — to CSS-13, sterowana przez doskonałego pilota M. Dąbkowskiego wznosi się w powietrze, niosąc w swej kabine skoczka. Po paru minutach od pola samolotu lecącego na wysokości 700 metrów odrywa się czarna figura pilota Derkowskiego, który po chwili zawisa na tle białej chmury spadochronu.

Wśród braw i okrzyków rozentuzjuszowanej publiczności spadochroniarz ląduje na murawie lotniska.

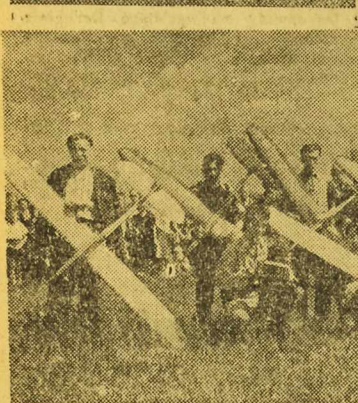
W międzyczasie na samolocie „Szczygieł” młody i ambitny ZMP-owiec pilot Wolek wykonuje pełną akrobację, zdobywając zasłużone brawa. Nad lotniskiem pojawiają się czarny, krótkoskrzydły „Zuch”. Bezczelnie w lewo w prawo, lot na plecach, zwrot i pika nad publicznością.

Ryk silnika i maszyna jak czerwona smuga przebiega nad głowami widzów — to pilot Stanisław Romanow pokazuje sprawną lotną maszynę polskiej konstrukcji. Wysoko nad lotniskiem wyciepia się „Jastrząb”, pilotowany przez Jerzego Popiela. Pełna akrobacja zakończona „ślizgiem na ogon”, potem pika nad głowami widzów zachwyca publiczność obserwującą z napięciem popisy.

Jak żuki zielone startują równocześnie dwa „Złoty”, czeskiej produkcji. Po chwili już piloci Kozielski i Flis pokazują walkę powietrzną, która składa się z szeregu figur akrobacyjnych. Samoloty w szalonych skrętach wiją się jeden za drugim w górę to w dół. Walka kończy się zgodnym lotem w szyku „na plecach”.

Impreza artystyczna przygotowana przez zespół pieśniarzy ze Szkoły przy ul. Bartla uświetniała też wspaniałą imprezę.

Piloci wrocławscy wykazali, że są dobrze przygotowani do Złotu i że Święto Lotnictwa zostanie ich na „pełnych obrotach”.



Złotnik reportera

W dniu dzisiejszym o godzinie 19 odbędzie się zebranie sekcji tenisowej WKKF. Obecność członków obowiązkowa.

W niedzielę o godzinie 11 piłkarze Gwardii rozegrają mecz o mistrzostwo I klasy z miejscowym OWKS.

ZARZĄD ZS Gwardii we Wrocławiu organizuje wojewódzką spartakiadę dla członków swego zrzeszenia. Już w niedzielę rozegrane zostaną pierwsze eliminacje w siatkówce męskiej.

Udział bierze 26 powiatów w 4 grupach.

W trzeciej grupie (Wrocław — powiat) grają Góra Śląska, Wołów, Trzebnica, Milicz, Świebów i Oleśnica.

Zwycięzcy poszczególnych grup zakwalifikują się do spotkań finałowych.

SPO
odznaka
każdego
sportowca

Słowo sportowe

Piłkarze wiedeńscy we Wrocławiu

MECZ FAC-OGNIWO

w niedzielę na Stadionie Olimpijskim

Czy Mucha, Lasecki i Muskała zakwalifikują się do reprezentacji zrzeczenia?

DZIS rano przyjeżdża do Wrocławia wiedeńska drużyna piłkarzy Florisdorfer Athletic Club (FAC). Po południu na Stadionie Olimpijskim goście przeprowadzą wraz z piłkarzami Ogniwa wspólny trening.

Nowinki sportowe Wałbrzycha

Rewanżowe spotkanie piłkarskie rozegrane w Wałbrzychu pomiędzy wrocławskim Ogniwo a Górnikiem Wałbrzych zakończyło się nikłym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 1:0.

Gra była nieciekawa i toczyła się przy stałej przewadze wałbrzyszan, którzy na skutek słabego sędziowania nie mogli uwidocznić swej przewagi cyfrowo.

Sędzia ob. Tomecki dostosował się do poziomu meczu, wydając szereg mylnych orzeczeń.

Odkładane dwukrotnie na termin późniejszy spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi pomiędzy Górnikiem Bytom a Górnikiem Wałbrzych zostanie ostatecznie rozegrane w niedzielę, 6 bm. na stadionie w Nowym Mieście. Spodziewać się należy, że niedziela przyniesie gospodarzom dalsze zwycięstwo, a przy tym dwa cenne punkty i drugie miejsce w tabeli.

UTALENTOWANA pilotka
Halina Konopacka.

Fot. Zaj.

GRUPA członków Ligi Lotniczej wraz z modelami własnej konstrukcji w czasie pokazów zorganizowanych na cześć Złotu.

Od lewej stoją: Imbrowicz, Gwoździ, Pacek, Woźniak.

Na przodzie Różycki i Woźny.

Fot. Zaj.

Kandydaci na Złot

z pow. Bolesławieck

Wśród młodych przewodników z pow. Bolesławieck, którzy wyjadą na Złot znajduje się wielu przodujących sportowców.

Oto niektórzy z nich: Zygfryd Gawlik, członek ZS Górnik, utalentowany sportowiec, który wyróżnił się w zobowiązaniach złotych zarówno na polu kultury fizycznej jak i w produkcji. Dla uczczenia Złotu zobowiązał się m. in. uaktynić życie sportowe w kole oraz zgłosić się do próby pobicia rekordu Polski w rzucie granatem.

Ernest Magiera — przodujący pracownik i sportowiec Bolesławieckich Zakładów Glin Ceramicznych w Nowogrodzcu, członek ZS Budowlanych.

W realizacji zobowiązania złotowego wyróżnił się przy budowie stadionu w Nowogrodzcu.

Władysław Wardała — reemigrant z Francji, obecnie jeden z czołowych przodowników pracy i sportu w Zakładach „Wizów”, czynny członek ZS Unia.

Stanisław Rodzeń — z kół Budowlanych przy kopalni kwarcytu w Zembrzydowej, aktywista społeczny i sportowy, wzorowy pracownik i kolega.

W sobotę obie jedenastki będą odpoczywać, a w niedzielę o godz. 17.30 zobaczymy je na boisku. Występ wiedeńców wywołał wielkie zainteresowanie. Popyt na bilety jest duży.

Wrocławianie obiegają sobie wieści o meczu. Spodziewają się, że będzie on na pewno ciekawszy niż ostatni pojedynek DOZSY z kadrą olimpijską.

Drużyna wiedeńska wystąpi w następującym składzie: Valentin, Smetana, Ryba, Knor, Schaeffer, Gonano, Fitz, Dommanich, Mitash, Stroell, Kubick.

KIEROWNICTWO Ogniwa nie może jakoś zdecydować się na ustalenie ostatecznego składu swej jedenastki na mecz FAC. Być może, że decyzja zapadnie dziś po południowym treningu, a kto wie, może już przed samym spotkaniem. Pewne jest jednak, że reprezentacja Ogniwa składać się będzie w głównej mierze z zawodników pierwszoligowych zespołów: Krakowa i Bytomia. Uzupełnią ją piłkarze Tarnowa i Wrocławia.

Spodziewamy się, że Ogniwo wystąpi w następującym zestawieniu — bramka: Skromny (Hymczak), obrona: Bobula, Barwiński (Mucha), pomoc: Cehelik, Kolaś, Mazur, atak: Strojny, Muskała, Jeronimek, Lasecki, Radoń (Olejniczak).

W MECZU z kadrą olimpijską w Łodzi bardzo dobrze zagrali z wiedeńców bramkarz Valentin, oraz obrońca Ryba. Jedenastka FAC jest dobrze wyszkolona technicznie i gra według typowej wiedeńskiej szkoły: ładnie dla oka, lubuje się w krótkich przemieszczaniach, wderujących często po trójkacie i posiada znaną wagę: nie lubi dużo strzelać.

Gdy mówimy już o strzelaniu to należy wspomnieć, że linia ataku FAC wypadła słabo w Łodzi. Pod bramką Stefaniszyna napastnicy tracili cały koncept. Jeśli chodzi o tył, to FAC stosuje stary, zarzucony już przez nowoczesne piłkarstwo system gry dwóch obrońców. Środkowy pomocnik nie jest u nich obrońcą. Gra wysunięty daleko do przodu. Cofnięci są natomiast dwaj boczni pomocnicy mający za zadanie kryć skrzydłowych przeciwnika.

WŁÓKNIAZ Dzierżoniów organizuje imprezę motorową

W celu uczczenia Złotu Młodych Przewodników sekcja motorowa ZS Włóknarz w Dzierżoniowie organizuje 6 bm. wielką imprezę motocyklową pod hasłem: „Walczymy o kartę na Złot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej”.

Opiękną nad wyścigiem obaj Powiatowy Zarząd ZMP w Dzierżoniowie. Trasa wyścigu będzie prowadzić ulicami: Gen. Świerczewskiego, Józefa Stalina, Rolli-Zymierskiego, Złota, Botwina, Kilińskiego, Osadnicza.

Listy zgłoszeń należy przysyłać do sekcji motorowej ZS Włóknarz w Dzierżoniowie, ul. Gen. Świerczewskiego 31.

Spotkania piłki wodnej są coraz ciekawsze

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo okręgu w piłce wodnej drużyna Stali-Pafawag pokonała w środę Gwardię w stosunku 8:1 (7:0). Spotkanie stało na dość słabym poziomie. Bramki dla zwycięzców strzelili: Łopatto — 2, Jaśkiewicz — 2, Bieszczanin — 2, Seigala i Oleniacz po 1. Dla Gwardii Bugajski 1.

W drugim meczu Ogniwo spotkało się z Budowlanymi. Mimo wyraźnej przewagi Ogniwa spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (1:1). Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach.

Budowlani bez Kwiatra, natomiast Ogniwo bez swych najlepszych waterpolistów Kędzi i Rybackiego.

Gra prowadzona była w szybkim tempie i stała na niezłym poziomie technicznym. U Budowlanych bardzo dobrze wypadł Klus oraz bramkarz Karpi, który uratował swą drużynę od porażki. Nieźle spisali się również Iwanicz i Swizdor. Poziór swych możliwości zagrał Zalewski. Najsłabszymi jednak punktami zespołu byli Dacewicz i Wota.

W przekroju całego meczu Ogniwo zaprezentowało się o wiele lepiej. Na szczególne wyróżnienie u nich zasługuje Hawranek, który jednak w przyszłości powinien odczuć się brutalnej gry.

Bramki dla Budowlanych zdobyli: Zalewski — 2 i Iwanicz — 1; dla Ogniwa: Kozak, Kwiatkowski i Buczkowski po 1.

Tabela rozgrywek:			
Stal-Pafawag	6	11	66:8
Budowlani	7	10	54:18
Ogniwo	5	5	23:20
Ogniwo Dzierżoniów	2	2	7:22
AZS	4	2	7:30
Gwardia	7	2	11:70

Realizacja zobowiązań na cześć Złotu

SPORTOWY Wałbrzych żyje pod znakiem przygotowań do Złotu. Realizacja podjętych zobowiązań dobiega już końca.

Ostatnio w kolach sportowych odbywały się zebrania wyborcze delegatów, gdzie szczegółowo analizowano osiągnięcia na polu sportowym. Na Złot pojadą najbardziej aktywni przodownicy pracy i sportu.

Wybór nie nastrozał trudności. Wszyscy wiedzą dobrze, kto pracuje najlepiej.

Ogółem wytypowano 22 sportowców. Są to: lekkoatleci Wołoszyna, Stawiarz, Gajda, Zdanowicz, Małanowski, który na ostatnich mistrzostwach Polski juniorów ustanowił rekord życiowy na 100 m, osiągając czas 11,5, oraz ambitny i zdyscyplinowany Adamski.

Dalej to siatkarze, koszykarze i działacze, którzy dla uczczenia Złotu dali z siebie wszystko, by godnie go uczcić.

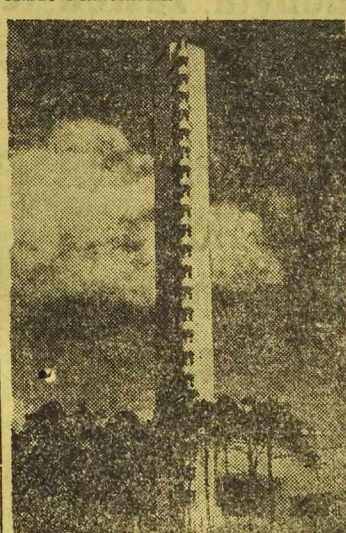
Jeżewski z Ogniwa, Galiński SKS, Pszowski, Baran, Garula, Langer i Domagala. Za udział w Biegach Narodowych na wszystkich szczeblach MKKF z terenu Wałbrzych wytypowali: Dragównę, Kwiecińską, Sysdka, Bude, Krwaczka, Juszczyka, Puszmara i Osa.

Ci najlepsi zawodnicy zaniosą medunki o osiągnięciach sportowców wałbrzyskich i podzielią się doświadczeniami z innymi, aby móc pracować dla dobra kultury fizycznej i sportu jeszcze lepiej i jeszcze wydajniej.

Poznajemy Finlandię „kraj tysiąca jezior” w którym odbędzie się XV Olimpiada letnia

W związku z rozpoczynającą się w lipcu w Helsinkach II-gą po wojnie a XV z kolei Olimpiadą zapoznajemy dzisiaj Czytelników z ogólnymi danymi odnoszącymi się do kraju, w którym odbędzie się tegoroczne igrzyska.

Finlandia (Suomi) znajduje się na półwyspie skandynawskim, największym półwyspie Europy (około 800 tys. km²) we wschodniej jego części na tzw. obszarze Fennoskandii.



Wieża stadionu w Helsinkach

Granice Finlandii stanowią: na południu i zachodzie zatoka Fińska i Botnicka oraz Szwecja, na północy Norwegia, na wschodzie ZSRR. Pod względem ukształtowania jest Finlandia krajem nizin i niewysokich skalistych wzniesień. Średnia ich wysokość nie dochodzi do 250 m. n.p.m. W licznych wcięciach wyłobionych przez lodowce mieszczą się wody kilkudziesięciu tysięcy jezior.

Okres lodowy pozostawił w Finlandii ślady w postaci zaglebień, brzdęk, cięgniących się w kierunku splayowania lodowca. Woda licznych jezior zajmuje 1/9 część powierzchni kraju; nadają one szczególny wygląd i charakter krajozrazowi Suomi.

Finlandia posiada duże obszary leśne i bardzo dobrze rozwinięty przemysł drzewny (fabryki celulozy, papieru itp.). Wobec nieurodzajności gleby i warunków klimatycznych rolnictwo jest b. słabo rozwinięte. Główne bogactwo kraju stanowią górnictwa leśne i hodowla bydła. Bogactw mineralnych brak. Jest tylko ruda żelazna, dzięki czemu rozwija się przemysł hutniczy i żelazny. Istnieje także przemysł tkacki, opierający się na produkcji własnego lnu i konopi oraz na produktach importowanych. Finlandia wywozi: drzewo i wyroby drzewne, papier, wełnę, skóry, smołę, dziesięć: przywozi: towary kolonialne, zboże, cukier, maszynę, wyroby przemysłowe.

Łudność składa się z Finów, Szwedów (około 11 proc.) i nielicznych Lapończyków.

Kultura stoł w Finlandii wysoko. Odsetek analfabetów b. nieznaczny, szkolnictwo dobrze zorganizowane.

Stolica kraju Helsinki (Helsinki) leży na wybrzeżu zatoki Fińskiej. Jest to nowoczesne, pięknie zbudowane miasto, o wielu wspaniałych gmachach. Główna arteria miasta jest biegnąca w stronę Stadionu Olimpijskiego ulica Mannerheima, przy której znajduje się między innymi wspaniały gmach Parlamentu.

Krajozraz Finlandii, owiany smutkiem dalekiej północy, jest nadzwyczaj charakterystyczny. Słynne „białe” noce i barwne zachody słońca, jeziora, rozlane wśród granitowych brzegów ośnieżonych lasami, zachwycają turystów swą niezwykłą piękną. Zwiedzanie kraju ułatwia gęsta sieć dróg wodnych.

Fińscy sportowcy posiadają bogate tradycje w różnych dziedzinach sportu.

Andrzej Szymura

Eliminacje Gwardii w siatkówce

6 lipca bm. rozegrane zostaną eliminacje ZS Gwardii w siatkówce męskiej w czterech grupach. Udział bierze 26 powiatów. Grupa I: Lwówek (gospodarz), Zgorzelec, Luban Bolesławieck, Jelenia Góra, Złotoryja.

Grupa II: Wałbrzych (gospodarz) Środa Śląska, Lubin, Legnica, Kamienna Góra, Jawor, Świdnica.

Grupa III: Wrocław (gospodarz), Góra Śląska, Wołów, Trzebnica, Milicz, Świebów, Oleśnica.

Grupa IV: Dzierżoniów (gospodarz), Strzelin, Ząbkowice, Kłodzko, Bystrzyca, Olawa.

Drużyny, które zajmą pierwsze miejsce w grupach, zakwalifikują się do spotkań finałowych, które zostaną rozegrane w czasie wojewódzkiej spartakiady. W razie zdobycia przez dwie lub więcej drużyn równą ilość punktów, decyduje o pierwszym miejscu lepszy stosunek setów.

Od Aten do Helsinek

OSTATNIE próby przed Olimpiadą najlepszych skoczków wzwyż, przyniosły kilka doskonałych wyników, które pozwalają przypuszczać, że rekord olimpijski w tej konkurencji ustanowiony w 1936 r. przez amerykańskiego Johnsa, wynoszący 203 cm, nie utrzyma się długo.



Podczas ostatnich zawodów kontrolnych w Long Beach (USA), doskonały skoczek Davis osiągnął 209,6, a więc nieprzewidywalnie więcej niż rekord z roku 1936. Z europejskich na tej tabelce para rumuńska — szwedzka: Soeter i Swenson. Obaj osiągnęli wysokość 202 cm. O 3 centymetry są gorsi: Lamito (Francja) i Widenfeldt (Szwecja).

Wyniki osiągnięte w finałach olimpijskich od lat 1896 — 1948 przedstawiają się następująco:

1896 (Ateny)	
1) Clark (USA)	181 cm
2) Connolly (USA)	172 "
3) Garrett (USA)	168 "
1900 (Paryż)	
1) Baxter (USA)	190 "
2) Leahy (Irlandia)	185 "
3) Goency (Węgry)	175 "
1904 (St. Louis)	
1) Jones (USA)	180,5 "
2) Serwiss (USA)	177,5 "
3) Weinstein (Niemcy)	177,5 "
1908 (Londyn)	
1) Porter (USA)	190 "
2) Leahy (Irlandia)	188 "
3) Andre (Francja)	188 "
1912 (Sztokholm)	
1) Richards (USA)	193 "
2) Liesche (Niemcy)	191 "
3) Horine (USA)	189 "
1920 (Antwerpia)	
1) Landon (USA)	193,6 "
2) Muller (USA)	190 "
3) Ekelund (Szwecja)	190 "
1924 (Paryż)	
1) Osborne (USA)	198 "
2) Brown (USA)	195 "
3) Lewden (Francja)	192 "
1928 (Amsterdam)	
1) King (USA)	194 "
2) Hedges (USA)	191 "
3) Menard (Francja)	191 "
1932 (Los Angeles)	
1) Mc Naughton (Kanada)	197 "
2) Osdel (USA)	197 "
3) Toribio (Filipiny)	197 "
1936 (Berlin)	
1) Johnsson (USA)	203 "
(rek. olimp.)	
2) Albritton (USA)	200 "
3) Thurber (USA)	200 "
1948 (Londyn)	
1) Winter (Austria)	198 "
2) Paulson (Norwegia)	195 "
3) Stanich (USA)	195 "
c.d.n.	

O mistrzostwo na żużlu... Zawodnicy CWKS zmierzają się z reprezentantami Ogniwa

Z UZŁOWCY CWKS w dotychczasowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski nie ponieśli jeszcze ani jednej porażki. Według opinii fachowców, są oni najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrza krajowego na rok 1952.

Wojskowi mają najbardziej wyrównaną drużynę. W szeregach ich jeżdżą tacy zawodnicy, jak reprezentanci Polski — Suchecki i Krakowiak oraz Wróżyński, Pauk, Smoczyk i Kołczek. Do tego dodać należy, że dysponują oni doskonałym sprzętem.

Sport motorowy, a szczególnie żużlowy wymaga dużej umiejętności i opanowania maszyn, dlatego też jest doskonałym sprawdzianem wyszkolenia technicznego kierowców-sportowców.

W sobotę CWKS rozegra mistrzowskie spotkanie z reprezentacją ZS Ogniwo. Goście przyjadą w swym najsilniejszym składzie z mistrzem Polski Szwendrowskim, Krajewskim i Próchniakiem na czele.

Zespół Ogniwa w ostatnim okresie podciągnął się znacznie. Wystarczy przytoczyć nieznaczny ich porażkę z drużynowym mistrzem Polski z ubiegłego roku — Unią Leszno oraz wysokie zwycięstwo nad Budowlanymi 39:14.

Szczególnie ciekawie zapowiadają się pojedynki Szwendrowskiego z Krakowiakiem i Sucheckim. Początek spotkania o godzinie 17.30 na Stadionie Olimpijskim.